

Archiwum Akt Nowych, zespół: Konsulat RP w Olsztynie, jedn. Raporty prasowe konsulatu z prasy niemieckiej z roku 1929. Sytuacja wewnętrzna w Prusach. Stosunki Niemiec z zagranicą. Sprawy polskie, sygn. 481/1, k. 204 - 206.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

Niesadowienie Nacj. "Allent. Ztg./Nr. 261 z 6/XI/ ponieszone ko-
respondencje z Rzymu/niepodpisane, Dr. Huebeck/p.t. "Ma-
ram ist Italien unzufrieden"-opierając się na wywodach
Alberta Pinguda, kierownika archiwum na Quai d'Or say.
Italja przystąpiła do wojny na cenę koncesyj, których
w Werselu nie otrzymała. Deluccejs nie należy do niej.
Korzyka jest pistoletem, wynierzonym w jej pierd. Gdzie
są przyobiecane kolonie? Tam, gdzie była przedtem
Austria, stoi słowianin, strażnik wielkiej łacińskiej
siostry. Oto są powody niesadowienia Włoch.

Burzyciel
pokoju.

W następnej korespondencji /Nr. 268 z 14/XI/ p.t.
"Friedensstörer Mussolini". Kto mówi dziś o armistech,
jest uznawany za burzyciela pokoju. Jakiego? Wersel-
skiego? Ależ to, co tam podpisano nie jest paktem po-
koju, lecz permanentną deklaracją wojny.

Rewolucjonisci są zdania, że potrzebne są nowe prawo.
Pod potrzebą można wiele rozumieć, nacisk materialny i in-
ny, który może zmusić lud do zastanowienia gwałtu.

Układy nie są wieczne ani święte. Francja 40 lat oca-
kała na chwilę rewizji pokoju 1871 r. Czemuż ma być Nie-
mcy inaczej osynia? Przystąpienie Włoch do Ententy w
r. 1915 r. było złamaniem układu trój-przymierza, a nie
to ja przecież wtedy chwyciła.

Francja broi swych zdobyczy. To musi doprowadzić do
nowej, okropnej wojny. Francja się zbroi do wojny. Italja
musi się zbroić do obrony. Mussolini o tem mówi, więc
go się nazywa burzyciela pokoju!

Póki nie zorganizuje się pokoju na podstawie samo-
stanowienia narodów, póki te obowiązki nie będą wyko-
nane, nie będzie pokoju w Europie. To odwa-
żył się powiedzieć jedyny mąż stanu, Mussolini.

Polityka
włoska.

Otwierając politykę włoską na Balkanach, centr. "All.
Volksblatt" /Nr. 260 z 8/XI/ przestrzega przed złudze-
niami. Trzej nowi sprzymierzeńcy Italji-Węgry, Bułgarja
i Turcja - są to myślicielei ostatniej wojny. Dlatego
nie dźwięczy słowo "rewizja" w ich stolicach, jak i w
Berlinie, gdzie stosują je do traktatu werselskiego.
Tymczasem dotyczy ono układów, zawartych w innych przed-
miedziach Paryża. Wobec Niemców mieliby Mussolini po-
wstać zainteresowanie, gdyby niechciały podporać ich
na swą swobodę działania. Do tego jednak poza Hitlerow-
cami nie ma się w Niemczech nie kusi, gdyż oferta Musso-
liniego jest korzystna dla Italji, ale ciężka dla praj-
jacji xxxxxxxxxxx dla Niemiec. Kwestia nie ma żadne-

go interesu wyciąga dla Włoch niczyjnie kreowany. Po-
zatem rozgrywa na Balkanach nie jest pomyślane dla
Włoch. Armia i skarb francuski są na wysokości zadania,
sila wojskowa kraju wypierdzona. Tego nie można
powiedzieć o Italii, pomimo Mussoliniego i fascyzmu!
Na koniec autor przestrzega przed angażowaniem się
w kwestię w boku partnerskiej, który nie daje gwarancji
wygrania niebezpiecznej gry.

Anglia.

Cała prasa tutejsza omawia wizytę generała Kress
von Kressenstein w korpusie oficerskiego 53 wolijskiej
dywizji, z którą generał walczył w Palestynie, widząc
w ten przebieg przyjacielskiego zbliżenia obu armii
i narodów.

Separytym
flandryjski.

Nasj. "Ortelshager Zeitung" / Nr. 255 z 3/11/ omawia
w korespondencji z Antwerpji dr. Konrada Döringena
rozprawy się separatywnie flandryjski pod zmienionym
tytułem: "Der niederdeutsche Flandern separat!"

b. kolonie
niemieckie.

Zagadnienie kolonii niemieckich nie uchodzi ze
sceptu prasy, które stale dochodzi o powstanie i przesłanie
związków kolonialnych. Ostatnio nasj. "Westfälischer Ztg."
/Nr. 253 z 8/11/ dochodzi o protesty Wydziału Pracy
Związków Niemieckich / Der Arbeitesausschuss Deutscher
Verbindungen / przeciw kierownikowi angielskim wobec b. nie-
mieckiej Wschodniej Afryki.

Każdą zuchliwość w tych sprawach wykonuje Rik.

Konferencja

rozbrojeniowa. Nasj. "Allent. Ztg." / Nr. 262 z 7/11/ omawia Oberst-
leutnant s.d. Benzly kulis konferencji rozbrojeniowej
w artykule p.t. "Ein Blick in die Rüstungskammer".
Francja i jej sprzymierzeńcy narodzi się, cały
świat zbierze się. Tylko Niemcy i ich b. sprzymierzeńcy
są bezbronni. Francja wywołuje do powstrzymania wyścigu
zbrojeń. Ale dopóki nie nastąpi powołanie rozbroje-
nia, nie może być mowy o pokoju w Europie, dopóty pak-
ty lozowskie i Kollega będą świadkami papieru. Au-
tor wywołuje pośrednio do zbrojeń niemieckich. "Tylko po-
tężnie uzbrojone państwo może postawić inne przed wy-
tworzeniem: ośmiu przyjaciół, czy ośmiu gorzko nieprzyjaciół".

"Odczojcie
Gdańsk!"

"Odczojcie Gdańsk!" - tytułuje nasj. "Johannisb. Ztg."
/Nr. 264 z 18/11/ przedruk korespondencji wrocławskiej
"Leuchter Guardian", notuje jednak szeroko głos se-
natu Billet w "Avenir" przeciw rewizji granic.

Wywiad morze.
Londyński.

Ostatni. "Generalanzeiger" / Nr. 265 z 18/11/ powta-
rza na łamach piśmie wywiad "Petit Parisien" z morze.
Londyński.

Samoloty.

Recl. "Allent. Ztg." /Nr. 261 z 6/XI/ donosi o przelocie polskiego samolotu nad miejscowościami Dietrichsdorf, Werschulken, Gregeradorf i Magdeburg w pow. niemieckim.

Wolny balon.

Centr. "Allent. Volksblatt" /Nr. 263 z 13/XI/ donosi z Poznania pod datą 11/XI/30 o wylądowaniu w pow. drewskim wolnego balonu niemieckiego i przychylnym potraktowaniu lotników przez władze polskie.

Przekroczenie granicy.

Pisma niemieckie donoszą o przesłuchaniu niemieckich granic. Pisma niemieckie donoszą o przesłuchaniu niemieckich granic. Pisma niemieckie donoszą o przesłuchaniu niemieckich granic.

Deszterter.

Recl. "Ortelshg. Ztg." /Nr. 259 z 4/XI/ donosi o przytroczeniu w Dt. Rydze desztertera z 59 p.p.

II Sprawy wewnętrzne Polski.

Nieprzyjaciół w Polsce.

Prasa niemiecka przypisuje jest opisani terrorku wyborczego w Polsce, szczególnie na Górnym Śląsku. Ataki na wojew. Górnego Śląskiego nie ustają. Recl. "Ortelshg. Ztg." /Nr. 260 z 14/XI/ donosi, iż "Oberchlesische Tageszeitung" w Opolu domaga się z tego powodu szeregu specjalnych środków ostatecznych: 1/ utworzenie "Grenzschutz Ost", 2/ ograniczenie szkolnictwa niemieckiego w Polsce, 3/ zmniejszenie prackiego zastępowania o szkolnictwo niemieckie, 4/ cenzury prasy polskiej w Niemczech, 5/ cofnięcie wszelkich subwydatków dla instytucji polskich, 6/ "oczyszczenie" samej niemieckości na Śląsku, 7/ zakończ osiedlenie dla polaków na pograniczu i 8/ stałego dążenia do rewizji granic wschodnich.

Procesy w Toruniu i Bydgoszczy.

Wyroki uwielbiający w procesie toruńskim wita prasa niemiecka z zadowoleniem, uważając go za satysfakcję i kroczący sam przez się. Natomiast skłania Grebe, go przyjąć z nieukrywanym podziwieniem, nie śledząc obelg pod adresem polskiego sądownictwa. Przytem raz nazwał Grebego persnazikim, raz majorom. Recl. "Ortelshg. Ztg." /Nr. 268 z 14/XI/ tak komentuje proces: "Wyroki jest nowym dowodem nieodpowiedzialnego znoszenia Polski przeciw niemieckości. Wyżnieniem jest odwołanie prokuratora że " w żadnym państwie nie dzieje się niemieckość tak dobrze, jak w Polsce." Jest to wyszydzenie niemieckiej okroty, odpowiada na liczne papierowe protesty w Górnym. Z niemieckimi zaleciają się w Polsce krótko. Cóż z tego, że nie niemiecka opinia publiczna oburza na polskie wyroki /Schendurteile/ !".